

# Wychowani Na B, Legalna mafia

Pogotowie policji proszę czekać na zgłoszenie się operatora  
Niebieskiego klauna słyszę krok na chodniku  
Stuka o beton chodź skrada się po cichu  
Wiem że za moment przyspieszy kroku  
Dźwięk ciężkich butów odbija się od bloków  
Ja serce w gardle co zaraz się zdarzy  
Jeszcze rzut oka na dachy garaży  
W końcu moment strachu nogi same się rwą  
Trzeba się zmierzyć z policyjną kurwą  
Kto nie dotrzyma kroku kto będzie lepszy  
Kto pierwszy się potknie kto swą robotę spieprzy  
Nagle leży na glebie krew twarz zalewa  
Znowu słyszę stukot długo nie ubolewam  
Na czterech łapach niczym czarna pantera  
Spierdałam jak najdalej długi skok bo bariera  
Mijam bloków dziesiątki postaci nieznajome  
Spoglądam na ich twarze widzę oczy przerażone  
Bez zastanowienia stawiam stopę za stopą  
Dobrze wiem że najlepiej leczyć stres konopią  
Nagle wpadam na klater widzę twarz przed nosem  
Nie mam zbyt wyboru uwalam jednym ciosem  
Kierunek winda dalej przycisk ostatni  
Tam coś się zacięło to wina awarii  
Pora zamknąć oczy ostatni raz przeżegnany  
Masz co chciałeś skurwielu ciało z kurwy lotami  
Wszystkie dobre chłopaki przez psy zamordowani  
Spoczywajcie w pokoju niech Bóg będzie z wami  
Ref. x2

Wiesz kim są to legalna mafia  
Gdy na to patrzysz to kurwica trafia  
Winny nie winny nie ważne  
Kolejny na sąd prowadzony jak jagnię  
Przepraszam że tak cicho się wyrażam  
Mogę sprowokować znów nie chcę się narażać  
Psu co urwał się z łańcucha złapał trop i szuka  
Dla każdej policyjnej pały muka  
Tutaj nie ma po co przyjeżdżać panie władzo  
Ci co tu żyją dobrze sobie radzą  
Przecież nigdy ich nie ma wtedy kiedy trzeba  
Jak ktoś bierze nóż nie do krojenia chleba  
A gania za żoną dziwisz się czemu blanty płoną na tych klatkach  
Przestrzegaj słów matki nikt nie kocha jak matka  
Jej rady cenne jak święte słowa  
Szacunek dla tych co chcieli mnie wychować  
A taki gnój co myśli że jest panem świata  
Najebany w trypizdy bierze gnata i strzela  
Słyszę o tym co niedziela stróż prawa nastrugał twarżdziela  
Się doigrał całe życie przygrywał raz diabeł mu przygrał  
I przegrał kij mu w ryj szkoda mi tylko tych co cierpieli przez niego  
A drań nic nie robił se z tego tylko grzał stołek napychał kielnie  
Człowiek ile złości we mnie tkwi w tym momencie  
Wiesz każdy pies niech zawraca na pięcie stąd  
Nie złapiesz mnie z daleka twój swąd czuję skurwysynu  
Ref. x2

Wiesz kim są to legalna mafia  
Gdy na to patrzysz to kurwica trafia  
Winny nie winny nie ważne  
Kolejny na sąd prowadzony jak jagnię  
Znowu to samo [x5]  
Czuję zapach munduru słowa nienawiści dla wysłanników bólu  
Wykonawców poleceń bez chwili namysłu  
Których serca przepelnione dźwiękiem ludzkich wisków  
Przez ich częste pomyłki tak często popełniane  
Popatrz na tych matek oczy zapłakane

W których każda łza ma odbicie w psychice  
Dziary na ciele syna jak zdjęcia w kronice  
Obserwuje go co rano gdy się na zarobek budzi  
Ona dobrze wie że sprytnie pieniądz ten obróci  
Czy na noc wróci czy zwerbują go szakale  
Czy serce jej wytrzyma po kolejnym zawale  
Chciałaby wiedzieć by już teraz kto dziś wieczór zapuka  
Do drzwi jej on czy policyjna suka  
Czy kolejną noc spędzi na komisariacie  
Słuchając wyjaśnień przy wystygłej herbacie  
Wysłannicy diabła chcą jej odebrać dziecię  
Resztki nadziei grzeją duszę tej kobiecie  
Bo może jednak ktoś się nad nią zlituje  
Nikogo nie interesuje co teraz czuje  
Jej szanse znikome bo dwójka w zawiasach  
Choć nic nie wiadomo pieniądz rządzi w tych czasach  
Taa pieniądz rządzi w tych czasach pieniądz rządzi w tych czasach  
Legalna mafia wiesz kim są  
To legalna mafia to legalna mafia to legalna mafia